

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 kwietnia 2018 roku

Sąd Rejonowy Gdańsk – Południe w Gdańsku Wydział II Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Piotrkowska

Protokolant: Katarzyna Nowopolska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej G.-Ś. w G. Z. L.

po rozpoznaniu w dniach: 18 grudnia 2018 roku, 8 lutego 2018 roku, 4 kwietnia 2018 roku i 16 kwietnia 2018 roku na rozprawie sprawy:

D. M. (1), syna H. i P. z domu S., urodzonego dnia 4 września 1999 roku w G.

oskarżonego o to, że

I. w dniu 24 lipca 2017r. działając z góry powziętym zamiarem dokonał kradzieży telefonu komórkowego m-ki LG wartości 600 zł w dniu 24 lipca 2017 r. w G. po uprzednim użyciu przemocy polegającej na wielokrotnym uderzeniu ręką

w głowę w okolice lewej części twarzy i ucha oraz grożąc wbiciem śrubokręta w udo doprowadzając tym samym K. R. do stanu bezbronności, przy czym pokrzywdzony doznał powierzchownego urazu głowy, brzucha, dolnej części grzbietu i miednicy, powierzchownego urazu klatki piersiowej, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała (powłok ciała, ruchu) na czas nie przekraczający siedmiu dni,

– tj. o przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

II. w dniu 18 sierpnia 2017 r. w G. działać z góry powziętym zamiarem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz wspólnie i w porozumieniu z D. M. (2) oraz innymi osobami, wszedł do domu jednorodzinnego poprzez uchylone okno, a następnie zabrał w celu przywłaszczenia torebkę M. wartości 200 zł, zegarek S. wartości 270 zł, portfel W. wartości 50 zł, pieniądze w kwocie 350 zł, dowód osobisty M. M. (1), kartę miejską, dwie karty bankomatowe banku (...) na M. i A. M., klucze, plecak 4F wartości 100 zł, klucze, kartę magnetyczną, telefon iPhone 5s nr (...) wartości 500 zł, kamerę HD S. wartości 500 zł, trzy pierścionki wartości 850 zł, dwie obrączki wartości 1000 zł, kolczyki wartości 100 zł, perfumy wartości 100 zł, dwie pary adidasów wartości 400 zł, komplet noży F. wartości 150 zł, samochód m-ki R. (...) wartości 10.000 zł wraz z dowodem rejestracyjnym i dowodem osobistym A. M., gdzie łączna wartość strat wyniosła 15.570 zł na szkodę obojga pokrzywdzonych,

– tj. o przestępstwo z art. 278 § 1 i § 5 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

III. w dniu 18 sierpnia 2017r. w G. działając z góry powziętym zamiarem oraz wspólnie i w porozumieniu z D. M. (2) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dokonał włamania na rachunki A. i M. M. (1) z pomocą skradzionej karty płatniczej banku (...) jako osoba nieuprawniona poprzez dokonanie transakcji zbliżeniowych na stacji (...) na kwotę 48,48 zł i 45,39 , następnie w sklepie (...) na kwotę 45,30 zł, i na kwotę 35,10 zł, a także w MC D. na kwotę 24,30 zł, gdzie łączna wartość strat wyniosła 198,57 zł, czyn działał na szkodę w/w pokrzywdzonych,

– tj o przestępstwo z art. 279 § 1 k.k.

o r z e k a:

I. oskarżonego D. M. (1) uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt I aktu oskarżenia, z tym ustaleniem, że oskarżony działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, zaś z opisu czynu eliminuje działanie ze z góry powziętym zamiarem, oraz doprowadzenie pokrzywdzonego do stanu bezbronności, czyn ten kwalifikuje jako występki z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to, przy zastosowaniu art. 11 § 3 k.k., na mocy art. 280 § 1 k.k., skazuje oskarżonego na karę 2 (dwa) lat pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 46 § 1 k.k., orzeka od oskarżonego D. M. (1) na rzecz pokrzywdzonego K. R. kwotę 1.000 zł (tysiąc złotych) tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem w całości poprzez zapłatę kwoty 600 zł (sześćset złotych);

III. oskarżonego D. M. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt II aktu oskarżenia czynu, z tym ustaleniem, iż działał wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, co do których toczy się odrębne postępowanie, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, oraz ukrył dokumenty, którymi nie miał prawa wyłącznie rozporządzać, czyn ten kwalifikuje jako występki z art. 278 § 1 k.k. w zb. z art. 278 § 1 i § 5 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. z w zb. z art. 276 k.k. z wz. z art. 11 § 2 k.k. i za to, przy zastosowaniu art. 11 § 3 k.k., na mocy art. 278 § 1 k.k., skazuje oskarżonego na karę roku pozbawienia wolności;

IV. oskarżonego D. M. (1) uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt III aktu oskarżenia, z tym dodatkowym ustaleniem, iż działał w krótkich odstępach czasu, wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, co do której toczy się odrębne postępowanie, nadto z opisu czynu eliminuje dokonanie transakcji zbliżeniowej kartą bankomatową w McDonald 's na kwotę 24 zł 30 gr., zaś jako wartość strat wskazuje kwotę 174 zł 27 gr., czyn ten kwalifikuje jako występki z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to, na mocy art. 279 § 1 k.k., skazuje oskarżonego na karę roku i 4 (cztery) miesiące pozbawienia wolności;

V. na mocy art. 85 § 1 k.k., art. 86 § 1 k.k., łączy orzeczone wobec oskarżonego D. M. (1) w pkt I, III i IV wyroku jednostkowe kary pozbawienia wolności i w ich miejsce wymierza temu oskarżonemu karę łączną 3 (trzy) lat pozbawienia wolności;

VI. na podstawie art. 62 k.k., orzeka system terapeutyczny wykonania wymierzonej oskarżonemu D. M. (1) kary łącznej pozbawienia wolności;

VII. na podstawie art. 63 § 1 k.k., na poczet wymierzonej oskarżonemu w pkt V wyroku kary łącznej pozbawienia wolności zalicza D. M. (1) okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w dniach od 20 sierpnia 2017 roku do 17 kwietnia 2018 roku;

VIII. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k., dowód rzeczowy zapisany pod pozycją 3 wykazu dowodów rzeczowych nr (...) nakazuje zwrócić oskarżonemu D. M. (1);

IX. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokat M. B. kwotę 1.195 zł 56 gr. (tysiąc sto dziewięćdziesiąt pięć złotych pięćdziesiąt sześć groszy) tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu D. M. (1);

X. na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. i art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego D. M. (1) od obowiązku uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym na podstawie art. 17 ust. 1 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (t. jedn. Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 ze zm.) od opłaty.

Sygn. akt II K 1459/17

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony D. M. (1) był porzucony przez swoich rodziców. Wychowywała go jego babcia od strony ojca, M. M. (3). D. M. (1) sprawiał liczne trudności wychowawcze. Trafił m. in. do pogotowia opiekuńczego.

W wieku 13 lat był hospitalizowany w Szpitalu (...) w G., gdzie stosowano wobec niego liczne psychoterapie i treningi. Stwierdzono u niego wówczas hiperkinetyczne zaburzenia zachowania.

Dowód: kwestionariusz wywiadu środowiskowego – k. 581-586; dokumentacja dotycząca stanu zdrowia D. M. (1) – k. 587-598; zeznania M. M. (3) – k. 32-32v, 617-617v.

Pokrzywdzony K. R. i oskarżony D. M. (1) byli znajomymi. D. M. (1) czasem odwiedzał K. R. w jego mieszkaniu.

Dowód: zeznania pokrzywdzonego K. R. – k. 15-17, 25-26, 50-51, 614-615v.

W dniu 24 lipca 2017 roku pokrzywdzony K. R. udał się na przystanek autobusowy Z. w G.. Około godziny 20:00 na przystanek przyjechał autobus nr (...). K. R. wsiadł do tego autobusu. Na przystanku przy ul. (...) do tego samego autobusu wsiadł oskarżony D. M. (1) wraz z kolegami. Pokrzywdzony K. R. wysiadł z autobusu na przystanku przy ul. (...). Na tym samym przystanku wysiadł za nim razem z kolegami oskarżony D. M. (1). Wówczas D. M. (1) podszedł do K. R. i powiedział mu, żeby chłopak z nim poszedł, bo muszą porozmawiać. Na początku gdy szli, rozmowa przebiegała normalnie. Oskarżony poszedł

z pokrzywdzonym w okolice kościoła znajdującego się przy ul. (...) w G.. Tam D. M. (1) zaczął być w stosunku do K. R. agresywny

i wulgarnie go wyzywać. D. M. (1) zaczął wtedy wielokrotnie uderzać swoją ręką K. R. w głowę w okolice lewej części twarzy i ucha. D. M. (1) podczas uderzania K. R. mówił do pokrzywdzonego „ty psie jebany, dawaj pieniądze”. Gdy K. R. oświadczył, że nie ma pieniędzy, oskarżony powiedział do niego „dawaj sikora i telefon”. D. M. (1) groził również pokrzywdzonemu, że wbije mu śrubokręt w udo. K. R. na żądanie oskarżonego dał mu wówczas swój telefon komórkowy marki L. (...) z etui

o łącznej wartości 600 zł, który otrzymał od swojej matki w prezencie. Następnie obaj mężczyźni zaczęli iść dalej w kierunku ulicy (...) w G.. Tam również oskarżony D. M. (1) wyzywał wulgarnie K. R., kazał mu ściągnąć okulary, które wziął od niego, a następnie podłożył mu nogę i pokrzywdzony przewrócił się. Oskarżony uderzał go wtedy po głowie i kopał po ciele. K. R. będąc uderzanym, zaczął się dusić i wtedy oskarżony przestał go uderzać. Pokrzywdzony wykorzystał wówczas nieuwagę oskarżonego, zauważył swoje okulary leżące na ziemi, zabrał je i uciekł.

Dowód: zeznania pokrzywdzonego K. R. – k. 15-17, 25-26, 50-51, 614-615v; częściowo wyjaśnienia oskarżonego D. M. (1) – k. 80-84; dokumentacja dot. Telefonu LG – k. 13-14, 46-47; protokół oględzin monitoringu z autobusu – k. 64-72.

W wyniku powyższego działania oskarżonego, K. R. doznał obrażeń ciała w postaci powierzchownego urazu głowy, powierzchownego urazu brzucha, dolnej części grzbietu i miednicy, powierzchownego urazu klatki piersiowej, które to spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na czas nie dłuższy niż siedem dni. Telefon komórkowy, który został zabrany przez D. M. (1) nie został zwrócony pokrzywdzonemu.

Dowód: zeznania pokrzywdzonego K. R. – k. 15-17, 25-26, 50-51, 614-615v; opinia sądowo – lekarska dot. K. R. – k. 174-175, 220-221.

W dniu 18 sierpnia 2017 r. oskarżony D. M. (1) udał się z innymi dwiema osobami, co do których toczy się odrębne postępowanie, na ulicę (...) w G.. Tam razem z wymienionymi osobami wszedł na parapet domu jednorodzinny, a następnie wszedł do jego środka przez uchylone okno. Z domu tego zabrał wspólnie z pozostałymi sprawcami mienie: torebkę M. o wartości 200 zł, zegarek S. o wartości 270 zł, portfel W. o wartości 50 zł, pieniądze w kwocie 350 zł, dowód osobisty M. M. (1), kartę miejską, dwie karty bankomatowe banku (...) na M. i A. M., klucze, plecak 4F o wartości

100 zł, klucze, kartę magnetyczną, telefon iPhone 5s nr (...) o wartości 500 zł, kamerę HD S. o wartości 500 zł, trzy pierścionki o wartości 850 zł, dwie obrączki o wartości 1000 zł, kolczyki o wartości 100 zł, perfumy o wartości 100 zł, dwie pary adidasów o wartości 400 zł, komplet noży F. o wartości 150 zł, samochód m-ki R. (...) o wartości 10.000 zł wraz z dowodem rejestracyjnym i dowodem osobistym A. M., powodując łączną wartość strat na kwotę 15.570 zł na szkodę A. M. i M. M. (1). Samochód został porzucony przez sprawców przestępstwa i odzyskany przez poszkodowanych A. i M. M. (1). Pokrzywdzonym z tytułu kradzieży zostało także wypłacone odszkodowanie przez Towarzystwo (...) S.A. w kwocie 10.000 złotych, z racji ograniczenia odpowiedzialności ubezpieczyciela do wysokości tej kwoty.

Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego D. M. (1) – k. 80-84, 165-166, 321-324; zeznania A. M. – k. 90-94, 617v-618; zeznania M. M. (1) – k. 99-100, 618-618v; protokół oględzin domu – k. 104-107; protokół z badań wstępnych z zakresu traseologii – k. 206-214; pismo (...) S.A. – k. 758-759; protokół oględzin samochodu R. (...) – k. 176-179, 193-196, 265-266; dokumentacja fot. Samochodu R. (...) – k. 280-284; pokwitowanie odbioru kluczyka samochodu R. (...) – k. 285..

Następnie w dniu 18 sierpnia 2017 roku po dokonanej kradzieży w domu A. i M. M. (1), oskarżony D. M. (1) z inną osobą, co do której toczy się odrębne postępowanie udał się na stację paliw (...) 06 w G. i dokonał tam dwóch transakcji zbliżeniowych kartą płatniczą Banku (...) skradzioną uprzednio A. i M. M. (1) na kwoty odpowiednio 48,48 złotych i 45,39 złotych. Następnie udał się ze starszym od siebie mężczyzną do sklepu (...) w G., gdzie także użył wymienionej karty płatniczej dokonując transakcji zbliżeniowych na kwoty 45,30 złotych i 35,10 złotych. W ten sposób spowodował łączną szkodę w wysokości 174,27 złotych na szkodę A. i M. M. (1).

Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego D. M. (1) – k. 80-84, 165-166, 321-324, 613-614; wyciąg z konta bankowego – k. 140; płyta CD ze sklepu (...) – k. 798; fotografia z monitoringu – k. 124; protokół oględzin monitoringu ze sklepu (...) – k. 277-279.

D. M. (1) został zatrzymany w dniu 20 sierpnia 2017 roku.

Dowód: protokół zatrzymania oskarżonego – k. 125-126.

Oskarżony **D. M. (1)** przesłuchany w dniu 22 sierpnia 2017 roku w toku postępowania przygotowawczego przyznał się częściowo do czynu opisanego w punkcie

I aktu oskarżenia. Wyjaśnił, iż rzeczywiście uderzył kilka razy K. R.. To był były chłopak jego dziewczyny i chciał z nim tylko porozmawiać, żeby przestał nachodzić jego dziewczynę. Oskarżony wyjaśnił, iż nie groził wbiciem śrubokręta w udo pokrzywdzonemu, ani nie zabrał mu telefonu. Telefon ten zabrał jego kolega M. K., który później sprzedał go w komisie. Jeśli chodzi o czyny II i III opisane w akcie oskarżenia, to D. M. (1) wyjaśnił, iż w dniu 18 sierpnia 2017 roku był z dwiema osobami o pseudonimach (...) i (...) w domu pokrzywdzonych A.

i M. M. (1). Wyjaśnił, iż został zmuszony przez tych mężczyzn, by pomógł im w kradzieży. Z obawy przed nimi zgodził się i pojechał na miejsce. Tam wszedł na parapet i przez uchylone okno wszedł do domu razem z pozostałymi. Z domu zabrał plecak i wyszedł przez taras otwierając od wewnątrz drzwi od tarasu. Wszedł do samochodu, którym przyjechali i odjechał razem z mężczyzną o pseudonimie (...), do samochodu marki R. (...) skradzionego A. i M. M. (1) wsiadł mężczyzna o pseudonimie (...). Następnie odjechali w kierunku L., gdzie wysadzili oskarżonego. (vide wyjaśnienia oskarżonego – k. 80-84)

D. M. (1) przesłuchany w dniu 22 sierpnia 2017 roku przed Sądem na posiedzeniu w przedmiocie rozpoznania wniosku Prokuratora o zastosowanie wobec niego tymczasowego aresztowania wyjaśnił, iż uderzył pokrzywdzonego K. R., ale nie zabrał mu telefonu i nie groził mu śrubokrętem. Przyznał także, iż był w domu pokrzywdzonych M., ale był do tego zmuszony. (vide wyjaśnienia oskarżonego – k. 165-166)

Przesłuchany w toku postępowania przygotowawczego w dniu 18 września 2017 roku oskarżony D. M. (1) nie przyznał się przestępstwa rozboju. Wyjaśnił,

iż przyznaje się tylko do pobicia K. R.. Uderzył go ze trzy razy i nie uderzył go w lewe ucho. Nie zabrał też jego telefonu. Chodziło o dziewczynę, pokrzywdzony go odepchnął, również go uderzył, ale on nie pamięta kto pierwszy kogo uderzył. M. K. chciał mu oddać ten telefon, to był telefon marki S., a nie LG. D. M. (1) wyjaśnił, iż uderzył pokrzywdzonego dwa razy z pięści,

a pokrzywdzony uderzył go raz z pięści w lewą część szyi w okolice obojczyka i uciekł. Nie widział u niego telefonu marki LG, jego koledzy chcieli mu oddać telefon marki S.. Telefon mógł mu wypaść w czasie szarpaniny. Wedle złożonych wyjaśnień, pokrzywdzony wyzywał oskarżonego w czasie zdarzenia. Co do zarzutu II, D. M. (1) nie przyznał się, wyjaśnił, iż był w tym domu, ale został do tego zmuszony

i nic stamtąd nie zabrał. Jeśli chodzi o III zarzut, oskarżony oświadczył, iż używał kartę bankomatową tylko na (...) nie używał jej w sklepie (...). D. M. (1) wskazał, iż nie wiedział, że karta ta jest kradziona, myślał, że jest któregoś z chłopaków,

z którymi był. (vide wyjaśnienia oskarżonego – k. 321-324)

Przesłuchany na rozprawie przed Sądem oskarżony D. M. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, iż zna pokrzywdzonego K. R., miał z nim konflikt o dziewczynę i wiele razy między nimi dochodziło do bójek. W dniu zdarzenia to pokrzywdzony pierwszy popchnął M.. Oskarżony wyjaśnił, iż uderzył kilka razy pokrzywdzonego, ale nie pamięta który z nich uderzył pierwszy. Pokrzywdzony również uderzył oskarżonego jeden raz. D. M. (1) wskazał, iż nie widział żadnych obrażeń u pokrzywdzonego i nie zabrał mu telefonu. Nie widział również, by ktoś inny zabrał mu telefon. On chciał tylko porozmawiać z pokrzywdzonym, by przestał nachodzić jego dziewczynę,

a pokrzywdzony go popchnął i tak doszło do bójki między nimi. Oskarżony wskazał również, iż nie zna K. i nic nie wie o tym, by K. sprzedał telefon

w lombardzie. W dniu zdarzenia oskarżony był tylko z kolegą o imieniu M., ale on nie był przy bójce i był też kolega pokrzywdzonego, którego on sam nie zna. Odnośnie dwóch kolejnych zarzutów D. M. (1) wyjaśnił, iż nie był w domu, w którym dokonano kradzieży, powiedział uprzednio, że tam był, bo myślał że wyjdzie na wolność. Nikt nie zmuszał go do tego czynu, gdyż go tam nie było. Oskarżony przyznał, iż płacił kartą płatniczą w sklepie (...) i na (...), ale nie płacił nią w McDonalddie. D. M. (1) wskazał, iż nie wiedział, że karta ta była kradziona, dostał ją bowiem od kolegi i myślał, że do niego właśnie należy. (vide wyjaśnienia oskarżonego – k. 613-614)

Z uwagi na uzasadnione wątpliwości co do poczytalności oskarżonego, D. M. (1) został poddany badaniu sądowo-psychiatrycznemu przez dwóch biegłych lekarzy psychiatrów. W złożonej opinii biegli stwierdzili, że D. M. (1) nie jest chory psychicznie, ani upośledzony umysłowo. W ocenie biegłych, badany zdradza cechy nieprawidłowej osobowości i uzależnienie od substancji psychoaktywnych. Stwierdzone odchylenia w stanie psychicznym nie mają wpływu na ocenę poczytalności oskarżonego. D. M. (1) zna podstawowe zasady współżycia społecznego i mógł przewidzieć skutki swojego postępowania. W odniesieniu do zarzucanych czynów D. M. (1) nie miał zniesionej ani w znacznym stopniu ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

Dowód: opinia sądowo-psychiatryczna – k. 406-411.

Oskarżony D. M. (1) nie był uprzednio karany sądownie za przestępstwa umyślne. Były jednak wobec niego prowadzone cztery postępowania z art. 4 § 1 ustawy

o postępowaniu w sprawach nieletnich, które zakończyły się zastosowaniem wobec D. M. (1) środków zapobiegania demoralizacji i przestępczości nieletnich w postaci zobowiązania do wykonywania określonych prac, nadzoru kuratora, a także umieszczenia w młodzieżowym ośrodku wychowawczym. W chwili popełnienia czynów zarzucanych mu aktem oskarżenia w niniejszej sprawie D. M. (1) był w wieku

17 lat.

Dowód: dane o karalności – k. 543-545.

Sąd zważył, co następuje:

Orzekając w niniejszej sprawie Sąd oparł się przede wszystkim na zeznaniach pokrzywdzonego K. R., protokole z badań wstępnych z zakresu traseologii, opiniach biegłych i zgromadzonych w aktach sprawy innych dokumentach

i protokołach, a w części w jakiej uznał je za zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy również na wyjaśnieniach oskarżonego D. M. (1). Taki materiał dowodowy jawi się – zdaniem Sądu – jako spójny i logiczny, pozwalający w sposób pełny i wiążący określić podstawy oraz rozmiar odpowiedzialności karnej oskarżonego w odniesieniu do zarzucanych mu czynów.

Przy ustaleniu przebiegu zdarzenia Sąd w znacznej mierze oparł się na zeznaniach pokrzywdzonego K. R., uznając je za w pełni wiarygodne

i odzwierciedlające rzeczywisty stan rzeczy. Jest to główny dowód potwierdzający dokonanie przez oskarżonego przestępstwa rozboju zarzucanego mu w punkcie pierwszym aktu oskarżenia. Nie można przy tym pominąć, iż z jednej strony zdarzenie

z dnia 24 lipca 2017 roku stanowiło dla pokrzywdzonego doświadczenie przykre,

o którym niewątpliwie nie chciał pamiętać, z drugiej zaś – świadek był w sprawie kilkakrotnie szczegółowo przesłuchiwany. Sąd miał na uwadze pewne rozbieżności

w zeznaniach K. R., jak chociażby to, iż na początku wielokrotnie wskazywał, iż jadąc autobusem oskarżony, jak i jego koledzy nie odzywali się do niego

i go nie zaczepiali. Przed Sądem wskazywał natomiast, iż już w autobusie oskarżony mówił do niego, że muszą ze sobą porozmawiać. Oczywistym jest stopniowe zacieranie się w pamięci pokrzywdzonego zaobserwowanych szczegółów zdarzenia wraz

z upływem czasu, tym bardziej mającego dynamiczny przebieg, związanego z nagłym, niespodziewanym atakiem na osobę i mienie pokrzywdzonego. Pokrzywdzony K. R. na rozprawie głównej odpowiadając na zadawane pytania precyzował treść swobodnej relacji i drobne rozbieżności. Sam wskazywał, iż zeznając za pierwszym razem najlepiej pamiętał zdarzenie i z upływem czasu pewnych okoliczności mógł już tak dobrze nie pamiętać. Zdaniem Sądu nie są to różnice istotne, które mogą uzasadniać krytyczną ocenę zeznań świadka R.. Bardziej prawdopodobnym wydaje się natomiast, iż w autobusie miejskim między mężczyznami nie doszło do wymiany zdań, co wynika z nagrania monitoringu z przedmiotowego pojazdu oraz pierwotnych zeznań pokrzywdzonego złożonych zaraz po zdarzeniu. Kwestia, czy oskarżony odzywał się już w autobusie do pokrzywdzonego nie miała jednak żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia rozpoznawanej sprawy. Kolejną rozbieżnością w zeznaniach pokrzywdzonego jest numer autobusu, którym poruszał się wraz z oskarżonym. Również i ta kwestia nie miała znaczenia dla rozpoznawanej sprawy, albowiem oskarżony w sposób wiarygodny powyższe rozbieżności wyjaśnił. Ponadto nie ma wątpliwości, co do tego, iż oskarżony z pokrzywdzonym jechali w dniu zdarzenia tym samym autobusem. Nadto wiarygodności zeznaniom K. R. dodaje fakt, iż zeznając za każdym razem podawał z dużymi szczegółami przebieg całego zdarzenia, zachowania oskarżonego oraz utraconego mienia, w tym wartość telefonu. W zakresie przebiegu zdarzenia zeznania K. R. były zbieżne i konsekwentne na każdym etapie prowadzonego postępowania. Pokrzywdzony nie miał wątpliwości co do osoby sprawcy oraz tego, że był on osobą K. R. doskonale znaną.

Podobnie, jako w pełni wiarygodne, Sąd ocenił zeznania A. M. i M. M. (1). Zeznania wymienionych świadków wprawdzie te nie były kluczowe dla ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie, albowiem świadkowie nie widzieli przebiegu zdarzenia i sprawców przestępstwa, jednakże opisali szkody majątkowe jakich doznali,

a także wskazali na fakt odzyskania skradzionego samochodu oraz otrzymania odszkodowania z towarzystwa ubezpieczeniowego z tytułu dokonanej kradzieży ich mienia. Zeznania świadków M. należy uznać za obiektywne, szczerze i zgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, albowiem nie próbowali oni bezpodstawnie obciążać żadnej osoby, a oskarżonego nie znali.

Sąd nie poczynił istotnych ustaleń faktycznych w oparciu o zeznania świadków J. W., J. P., M. M. (3), M. K., M. Z. i D. M. (2). Świadczy o tym fakt, iż świadkowie ci nie dysponowali wiedzą odnośnie przebiegu zdarzeń objętych niniejszym postępowaniem. Jedynie M. M. (3) jako babcia oskarżonego, wskazywała na trudne dzieciństwo D. M. (1), problemy wychowawcze oraz leczenie psychiatryczne w dzieciństwie. Odnośnie zeznań D. M. (2), należy podejść do nich z daleko posuniętą ostrożnością. Przeciwno wymienionemu toczy się odrębne postępowanie odnośnie kradzieży dokonanej w dniu 18 sierpnia 2017 roku w domu pokrzywdzonych M., stąd miał interes, by w swoich zeznaniach nie wskazywać żadnych istotnych okoliczności dotyczących przedmiotowego zdarzenia.

Sąd jedynie częściowo uwzględnił wyjaśnienia oskarżonego D. M. (1), albowiem podlegały zmianom w toku postępowania, są niekonsekwentne i zawierają liczne sprzeczności. D. M. (1) podczas każdego przesłuchania zmieniał wersje przedstawianych przez siebie zdarzeń. W ocenie Sądu wyjaśnienia złożone przez oskarżonego po raz pierwszy w postępowaniu przygotowawczym zasługują na uwzględnienie niemal w całości. Jawią się jako spontaniczne, szczegółowe

i szczerze, złożone w krótkim czasie po inkryminowanych zdarzeniach, kiedy oskarżony nie miał czasu i możliwości obrania linii obrony. D. M. (1) przyznał w nich,

iż uderzył kilkakrotnie pokrzywdzonego, tak jak jest to opisane w akcie oskarżenia. Co do samego uderzenia K. R. oskarżony konsekwentnie podtrzymywał swoje wyjaśnienia przez cały tok postępowania karnego. W tym zakresie wyjaśnienia jego zasługują na wiarę, albowiem są one zbieżne z zeznaniami pokrzywdzonego i opinią biegłego lekarza z zakresu medycyny sądowej, w zakresie doznanych przez pokrzywdzonego obrażeń ciała. W późniejszych wyjaśnieniach oskarżony dodawał jednak, iż pokrzywdzony również go uderzył, a nawet pierwszy zaczął „bójkę” poprzez popchnięcie D. M. (1). W tym zakresie Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego, albowiem w swoich pierwotnych wyjaśnieniach oskarżony w ogóle o takiej sytuacji nie wspominał. Wskazywał jedynie, iż pokrzywdzony wulgarnie go wyzywał i M. w końcu uderzył pokrzywdzonego z otwartej ręki. W ocenie Sądu, gdyby pokrzywdzony rzeczywiście sprowokował całą bójkę od popchnięcia oskarżonego, to oskarżony z pewnością już podczas pierwszych wyjaśnień o tym by wspominał. Ponadto wydaje się mało prawdopodobne, by pokrzywdzony będąc sam, pierwszy uderzyłby oskarżonego lub go popchnął mając świadomość, iż D. M. (1) jest

w towarzystwie kilku kolegów. Oskarżony w swoich wyjaśnieniach wskazywał nadto,

iż pokrzywdzony nachodził jego dziewczynę oraz pożyczał od niego pieniądze, których mu w całości nie oddał. Należy zaznaczyć, iż powyższe okoliczności, nawet gdyby miały miejsce, nie są usprawiedliwieniem dla zachowania oskarżonego. Nawet jeśli rzeczywiście pokrzywdzony nachodził dziewczynę oskarżonego lub był mu winny jakies pieniądze, to nie usprawiedliwia to stosowania przemocy wobec drugiej osoby.

Oskarżony D. M. (1) w swoich wyjaśnieniach zaprzeczał, by zabrał telefon pokrzywdzonemu. Sąd tej relacji nie uwzględnił. Oskarżony przede wszystkim nie był konsekwentny w tym zakresie i odmiennie wyjaśniał przed Sądem, jak i w trakcie postępowania przygotowawczego. Wprawdzie ani razu nie przyznał, by powyższy telefon zabrał pokrzywdzonemu, jednakże za pierwszym razem wskazywał, iż zabrał go jego kolega M. K., który sprzedał aparat w lombardzie. Następnie podczas przesłuchania przed Sądem wyjaśnił, iż nic o przedmiotowym telefonie nie wie i nie wie również, by zabrał go M. K., a nawet D. M. (1) oświadczył, iż osoby tej w ogóle nie zna. Świadczy to o realizacji przez oskarżonego obranej przez niego linii obrony i próbie uniknięcia surowszej odpowiedzialności karnej. Wiarygodne w tym zakresie są zeznania pokrzywdzonego K. R., który konsekwentnie wskazywał, iż należący do niego telefon zabrał mu oskarżony D. M. (1). Pokrzywdzony przedstawiał szczegóły tego zdarzenia, przytaczał dokładne sformułowania, jakie oskarżony kierował do niego „dawaj sikora i telefon”, „dawaj pieniądze” itp. Gdyby to inna osoba zabrała w tamtym czasie telefon pokrzywdzonego, K. R. z pewnością by na to wskazał, tak jak oświadczył, iż w tamtym czasie oprócz oskarżonego uderzył go także jego kolega. Sąd nie znalazł żadnych podstaw, by zeznania pokrzywdzonego w tym zakresie podważyć.

Odnośnie czynu drugiego i trzeciego zarzucanego oskarżonemu w akcie oskarżenia Sąd dał wiarę wyjaśnieniom D. markowskiego częściowo. Oskarżony

w toku postępowania przygotowawczego nie kwestionował swojej obecności w domu pokrzywdzonych M.. Opisał w sposób szczegółowy, w jaki sposób dostał się do wnętrza budynku i z kim tam był. W tym zakresie wyjaśnienia jego nie budzą wątpliwości. D. M. (1) utrzymywał jednocześnie, iż został zmuszony do tego by pojechać

z innymi osobami do domu rodziny M. w celu dokonania kradzieży. W tym zakresie Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego. Brak jest bowiem jakichkolwiek dowodów na to, by D. M. (1) rzeczywiście został do popełnienia przestępstwa zmuszony. Oskarżony wskazał, iż bał się osób, z którymi jechał dokonać kradzieży, gdyż były to osoby „po wyrokach”. W swoich wyjaśnieniach nie opisał w jaki sposób miałyby być zmuszany do dokonania czynu zabronionego. Sama świadomość, iż były to osoby karane nie jest formą zmuszania do dokonania czynu zabronionego, nawet jeśli była to jedyna okoliczność budząca obawy oskarżonego. Mało prawdopodobne wydaje się również to, by osoby dokonujące kradzieży zmusiły osobę przypadkowo napotkaną do dokonania wspólnie z nimi kradzieży. Ponadto nagranie z

monitoringu ze sklepu (...), w którym oskarżony dokonywał płatności skradzioną kartą płatniczą uwidacznia, iż z M. przebywa jeszcze jedna osoba, mężczyzna chroniący oblicze pod kapeluszem i unikający obiektywu kamer. Prawdopodobnie jest to mężczyzna, wraz z którym oskarżony uprzednio dokonał kradzieży. Na przedmiotowym nagraniu nie widać, by oskarżony obawiał się tej osoby w jakikolwiek sposób. Przed Sądem oskarżony całkowicie zaprzeczył, by był w domu rodziny M. i odwołał swoje wcześniejsze wyjaśnienia w tym zakresie. Powyższe działanie należy uznać za realizację linii obrony przez oskarżonego i dążenie uniknięcia odpowiedzialności karnej. Wcześniejsze wyjaśnienia D. M. (1) w tym zakresie były szczegółowe i nie polegały jedynie na potwierdzeniu, iż był w budynku, ale opisał również sposób wejścia do domu, jak również podał pseudonimy i opisał osoby, z którymi przebywał. Ponadto, co istotne, protokół

z wstępnych badań z zakresu traseologii wskazał na duże prawdopodobieństwo, iż ślady zabezpieczone w domu (oznaczone nr 5 i 6), z którego skradziono przedmioty opisane

w punkcie drugim aktu oskarżenia, pochodzą z butów zabezpieczonych od oskarżonego D. M. (1). Jest to więc obiektywny dowód potwierdzający wyjaśnienia oskarżonego złożone w toku postępowania przygotowawczego w zakresie w jakim oskarżony wyjaśnił, iż w przedmiotowym domu się znajdował.

W zakresie czynu trzeciego, D. M. (1) także składał odmienne wyjaśnienia w zależności od etapu postępowania. W toku śledztwa wyjaśnił bowiem,

iż skradzioną kartą płatniczą płacił jedynie na stacji (...), ale nie płacił nią w sklepie (...). Przed Sądem wyjaśniał zaś, iż przedmiotową kartą płatniczą płacił jedynie na stacji (...) i w sklepie (...). Nie płacił nią natomiast w restauracji (...)’s. Sąd dał wiarę częściowo wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie w jakim utrzymywał, iż płacił kartą płatniczą w sklepie (...) i na stacji (...), a nie płacił nią w restauracji (...)’s. Wydruk transakcji bankowych potwierdza dokonanie transakcji na określone w akcie oskarżenia kwoty we wskazanych miejscach. Dodatkowo oskarżony przyznał,

iż płacił przedmiotową kartą za zakupy dokonane na stacji (...). Potwierdził również,

iż płacił nią za zakupy zrobione w sklepie (...), co zostało udokumentowane także obiektywnym dowodem w postaci nagrania z monitoringu. Zaprzeczał z kolei, by przedmiotową kartą płatniczą płacił za zakupy w McDonald’s i Sąd także dał wiarę w tym zakresie wyjaśnieniom D. M. (1), albowiem brak jest jakichkolwiek dowodów, by to on osobiście dokonał transakcji skradzioną kartą płatniczą w tejże restauracji. Wiadomym jest także, iż w dokonaniu kradzieży uczestniczyła także inna osoba, co do której toczy się odrębne postępowanie, stąd też możliwym jest,

iż w restauracji (...)’s transakcji dokonał inny sprawca. Oskarżony D. M. (1) w swoich wyjaśnieniach podawał jednak, iż nie miał świadomości, że karta ta była skradziona. Tym wyjaśnieniom Sąd nie dał wiary. Przedmiotowa karta płatnicza należała do pokrzywdzonych M. i A. M., w których domu oskarżony wspólnie z innymi osobami dokonał kradzieży. Stąd też z pewnością doskonale wiedział, iż karta ta pochodzi z czynu zabronionego, tym bardziej, iż transakcje powyższe zostały dokonane w kilka godzin po dokonanej kradzieży. Oskarżony w zależności od stanu zebranego materiału dowodowego i etapu postępowania zmieniał swoje wyjaśnienia. Upływ czasu i kontakt z obrońcą pozwolił mu również na obranie określonej linii obrony.

Sąd uznał również za wiarygodne dokumenty zgromadzone w aktach sprawy,

a w szczególności protokół zatrzymania i przeszukania osoby, oględzin, pisemne opinie biegłych i inne, z uwagi na to, że zostały one sporządzone przez uprawnione do tego osoby, prawidłowo pod względem formalnym, a ich treść koresponduje z zeznaniami świadków oraz częściowo wyjaśnieniami oskarżonego, w zakresie w jakim Sąd uznał je za wiarygodne. Przede wszystkim uwzględniono wnioski jasnej i wyczerpującej opinii sądowno – psychiatrycznej odnośnie osoby D. M. (1) oraz opinii sądowno-lekarskiej dotyczącej obrażeń ciała odniesionych w wyniku zdarzenia przez pokrzywdzonego K. R., które zostały oparte na aktualnej wiedzy

w tychże dziedzinach, analizie dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy i w toku postępowania nie były kwestionowane. Opinie te zawierają zgodne z wiedzą fachową

i precyzyjne konkluzje, znajdujące oparcie w pozostałym zebranych w sprawie materiale dowodowym.

Analizując ustalony w niniejszej sprawie stan faktyczny, Sąd uznał, że oskarżony D. M. (1), swoim działaniem w dniu 24 lipca 2017 r., stosując wobec pokrzywdzonego przemoc fizyczną – uderzając go wielokrotnie w głowę i grożąc wbiciem śrubokręta, wypełnił znamiona przestępstwa rozboju na szkodę K. R., dokonując zaboru mienia w postaci telefonu

marki LG o wartości 600 zł, powodując przy tym u pokrzywdzonego obrażenia ciała o jakich mowa w art. 157 § 2 k.k., to jest przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. zw. z art. 11 § 2 k.k.

Rozbój stanowi kwalifikowaną postać kradzieży, gdyż do jego ustawowych znamion należą wszystkie elementy kradzieży, a odróżniają go od niej dodatkowe działania sprawcy wobec pokrzywdzonego lub innej osoby (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 27 maja 1993 r., II AKr 169/93, OSA 1994, z. 2, poz. 8). Takie stanowisko jest powszechnie aprobowane w orzecznictwie, czego znamionnym przykładem może być wypowiedź Sądu Najwyższego wskazującego, że "typ przestępstwa z art. 280 k.k. jest typem kwalifikowanym do przestępstwa kradzieży, a znamieniem kwalifikującym jest sposób działania sprawcy - użycie przemocy, groźby jej użycia, doprowadzenie człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności. Podjęcie którejkolwiek z tych czynności ma być środkiem do celu, jakim jest zabór w celu przywłaszczenia rzeczy cudzej" (tak postanowienie SN z dnia 16 października 2014 r., II KK 262/14, LEX nr 1565760).

Opisany stan faktyczny pozwolił na ustalenie, że w celu zawładnięcia mieniem pokrzywdzonego K. R., oskarżony D. M. (1), jako sprawca rozboju, użył przemocy, to jest przymusu wywartego za pomocą siły fizycznej, polegającego na dokonaniu czynności fizycznej, która oddziałuje na ciało lub psychikę innej osoby w tak dotkliwy sposób, iż zmusza to ją do poddania się woli sprawcy (zob. Bogusław Michalski, *Przestępstwa przeciwko mieniu*. Komentarz, Warszawa 1999, s. 98 i nast.). W realiach niniejszej sprawy oskarżony D. M. (1) uderzył pokrzywdzonego K. R. wielokrotnie swoją ręką w głowę oraz groził przy tym wbiciem śrubokręta w udo pokrzywdzonego i mówił przy tym do pokrzywdzonego, by ten oddał mu telefon i zegarek. W tym przypadku na żądanie oskarżonego, pokrzywdzony wydał D. M. (1) swój telefon. Nie było to jednak objęte wolą pokrzywdzonego. Przedmiotowy telefon wydał oskarżonemu w wyniku zastosowanej przemocy i w obawie przed dalszym jej stosowaniem. Znamię „kradnie” odnosi się zarówno do sytuacji, gdy sprawca własnoręcznie odbiera pokrzywdzonemu mienie z zamiarem przywłaszczenia, jak i gdy pokrzywdzony pod wpływem groźby użycia przemocy sam natychmiast wydaje napastnikowi żądany przedmiot (zob. wyrok SA w Białymstoku z 17 stycznia 1995 r., II AKr 207/94, OSAB 1995, nr 1, poz. 10).

Przepis art. 280 § 1 k.k. może pozostawać między innymi w kumulatywnym zbiegu z przepisem art. 157 k.k. Zbieg taki ma miejsce w sytuacji, w której zastosowanie wobec pokrzywdzonego przemocy jest w takim stopniu intensywne, że powoduje ponadto określone następstwa dla zdrowia pokrzywdzonego, które samodzielnie wyczerpują znamiona odrębnego typu przestępstwa. Przepis art. 280 § 1 k.k. obejmuje bowiem swą dyspozycją użycie przemocy wobec osoby, jednak dla wyczerpania znamion określonych w tym przepisie wystarcza samo użycie przemocy, niepowodujące żadnych dodatkowych następstw. Jeśli zatem użycie przemocy wobec osoby wywołuje – jak to ma miejsce w niniejszej sprawie – skutki określone w art. 157 § 2 k.k., to w takim przypadku zachodzi rzeczywisty zbieg przepisów ustawy, którego konsekwencją musi być kumulatywna kwalifikacja, oparta na wszystkich przepisach, których znamiona zachowania sprawcy wyczerpuje (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1973 r., V KRN 23/73, OSNKW 1973, nr 10, poz. 129). Stąd też Sąd przypisał oskarżonemu D. M. (1) również spowodowanie u K. R. naruszenia czynności narządu ciała na czas nieprzekraczający siedem dni, opierając się na wnioskach wyczerpującej i jasnej opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, dokumentacji medycznej pokrzywdzonego i zeznaniach K. R.. Sąd dokonując kwalifikacji prawnej powyższego czynu dokonał modyfikacji. Z opisu czynu wyeliminował działanie ze z góry powziętym zamiarem, albowiem czyn ten nie był popełniony w ramach czynu ciągłego, przy którym znamię to ma znaczenie. Dodano także ustalenie, iż oskarżony D. M. (1) działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. W odniesieniu do znamion przestępstwa określonego w art. 280 § 1 w pełni zachowuje aktualność orzeczenie, w którym stwierdzono, że: "W przypadku rozboju mamy dwa przedmioty ochrony: osobę, przeciwko której skierowany jest gwałt (bądź działanie uznane za równorzędne) oraz mienie. Dokonanie rozboju nie jest możliwe, gdy powodem tego jest brak jednego z przedmiotów ochrony objętych przepisem art. 210 k.k. Należy uznać, że zachodzi tu też "brak przedmiotu" w rozumieniu art. 11 § 2 k.k. [kodeksu karnego z 1969 r.; obecnie art. 11 § 2.], przestępstwo rozboju jest bowiem przestępstwem złożonym i też złożony jest jego przedmiot, a nie ma tego złożonego przedmiotu, gdy choć jednego z jego elementów brak" (zob. wyrok SA w Katowicach z dnia 22 lutego 1996 r., II AKr 385/95, Wokanda 1996, nr 11, poz. 56; por. też stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w postanowieniu SN z dnia 16 października 2014 r., II KK 262/14). Niewątpliwie oskarżony stosował przemoc w celu osiągnięcia

korzyści majątkowej, albowiem w trakcie uderzania pokrzywdzonego mówił do niego „dawaj telefon i sikora”, a gdy K. R. swój telefon wydał sprawcy, ten nie oddał zabranego mienia. Z opisu czynu należało także wyeliminować doprowadzenie pokrzywdzonego do stanu bezbronności. "Doprowadzenie do stanu bezbronności" polega na podjęciu przez napastnika takich zachowań, które nie będąc ani użyciem przemocy, ani groźbą jej natychmiastowego użycia, jak również nie doprowadzając pokrzywdzonego do stanu nieprzytomności, skutecznie pozbawiają go jednak możliwości podjęcia działań skierowanych przeciwko zaborowi mienia (postanowienie SA w Krakowie z dnia 26 marca 1991 r., II AKz 9/91, KZS 1991, z. 4, poz. 14). Przez stan bezbronności należy rozumieć nie sam brak chęci stawiania oporu, lecz tylko taką sytuację, w której świadoma rzeczywistości ofiara nie ma fizycznej możliwości stawiania oporu wskutek braku sił (np. obezwładnienie ofiary przez zastosowanie środków farmakologicznych) lub braku swobody ruchów (np. związanie) (wyrok SN z dnia 17 lutego 1975 r., II KR 285/74, OSNKW 1975, nr 7, poz. 89). Stan bezbronności to zatem sytuacja, w której sprawca przez zachowanie niepolegające na zastosowaniu przemocy fizycznej lub psychicznej wpływa na pokrzywdzonego w taki sposób, że pozbawia go możliwości przeciwdziałania zaborowi rzeczy (wyrok SA w Katowicach z dnia 28 listopada 2002 r., II AKa 420/02, KZS 2003, z. 4, poz. 60). W niniejszej sprawie pokrzywdzony nie był w żaden sposób skrępowany, przytrzymywany, czy też w inny sposób obezwładniony przez napastnika. Był natomiast uderzany w głowę, jednakże zachował pełną świadomość, a po jakimś czasie również zdołał uciec, miał więc pewną swobodę ruchów.

Nadto, zdaniem Sądu, oskarżony D. M. (1) swoim zachowaniem w dniu 18 sierpnia 2017 roku poprzez wejście do domu wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, co do których toczy się odrębne postępowanie i zabranie wymienionych w akcie oskarżenia przedmiotów, dopuścił się czynu z art. 278 § 1 k.k. w zb. z art. 278 § 1 i 5 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zb. z art. 276 k.k. i w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Działanie sprawcy kradzieży określa znamię czasownikowe "zabiera". Przez zabór należy rozumieć wyjęcie rzeczy spod władztwa osoby nią władającej (właściciela, posiadacza, dzierżyciela) i przeniesienie go w sferę władztwa sprawcy zaboru. Przyjmuje się, że władztwo jest faktycznym stosunkiem człowieka do mienia, ma je więc ten, kto faktycznie rzecz ma w swojej dyspozycji, niezależnie od podstawy prawnej tego stanu (por. J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 1977, s. 468). Jest to przestępstwo powszechne, którego znamiona są w społeczeństwie powszechnie

i dobrze znane. Czyn oskarżonego pozostawał w zbiegu z powołanymi przepisami, albowiem D. M. (1) popełniając przypisany mu czyn zabroniony dokonał zaboru karty płatniczej (art. 278 § 5 k.k.), dokumentów stwierdzających tożsamość osoby

w postaci dowodów osobistych M. i A. M. (art. 275 § 1 k.k.). Do powyższych dokumentów oskarżony nie był w żaden sposób uprawniony, nie zostały one odzyskane, ani pokrzywdzonym zwrócone. Pokrzywdzeni małżonkowie M. nie posiadają również wiedzy, gdzie przedmioty te mogą się znajdować. Oskarżony po zaborze dokumentów ukrył je więc w sposób uniemożliwiający ich odnalezienie (art. 276 § 1 k.k.). Sąd ustalił, iż oskarżony działał wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, co do których toczy się odrębne postępowanie. Z wyjaśnień oskarżonego wynikało bowiem, iż w domu pokrzywdzonych M. był jeszcze z dwiema osobami, które znał po pseudonimach, lecz nie znał ich nazwisk. Wobec faktu, iż postępowania wobec tych osób nie zostały jeszcze zakończone, to nie można ustalić, z którymi konkretnie osobami D. M. współdziałał.

R. legis konstrukcji współsprawstwa umożliwia przypisanie każdemu ze współsprawców tego, co popełnili inni współsprawcy. Prowadzi to do poszerzenia zakresu odpowiedzialności karnej. Współsprawcą jest ten, kto biorąc udział w porozumieniu, ma wpływ na podjęcie decyzji popełnienia czynu zabronionego

i następnie bierze udział w bezpośredniej realizacji tej decyzji, jednakże bez konieczności wypełnienia swoim zachowaniem w całości bądź w części znamion zamierzonego czynu zabronionego. Porozumienie przestępcze może być zawarte w każdej możliwej formie, przy czym może mieć charakter wyraźny, np. werbalnego uzgodnienia wraz z podziałem zadań, lub dorozumiany, np. porozumiewawcze mrugnięcie okiem, szturchnięcie lub cmoknięcie. Jak zaznacza Sąd Apelacyjny w Gdańsku, który to pogląd Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela, „do przyjęcia współsprawstwa wystarcza obiektywne współdziałanie sprawców w czynnościach wykonawczych przestępstwa, to jest porozumienie osiągnięte w czasie wykonywania przestępstwa wspólnymi siłami. Upřednia zмова nie stanowi

koniecznego warunku przestępstwa, o ile każdy ze współsprawców zdaje sobie sprawę z celu wspólnego działania" (wyrok z dnia 20 czerwca 2013 r., II AKa 170/13, LEX nr 1388780). Stąd też nawet jeżeli oskarżony nie wyniósł bezpośrednio z domu pokrzywdzonych M. żadnej rzeczy, to fakt, iż znajdował się w tamtym czasie w miejscu zdarzenia z innymi sprawcami i zdawał sobie sprawę z tego co tam robią, jest wystarczający do przypisania mu współsprawstwa co do zarzucanego czynu. D. M. (1) wskazywał bowiem w swoich wyjaśnieniach, iż pozostali mężczyźni mówili do niego o „robocie” „włame” itd. Ponadto sam fakt, iż wchodzili do przedmiotowego domu przez uchylone okno, a na miejscu zabierali rzeczy tam się znajdujące, był wystarczający do ustalenia i zrozumienia, w jakim procederze oskarżony uczestniczy.

Jak przyjmuje się w doktrynie i orzecznictwie, kod jako swoisty i niepowtarzalny klucz elektroniczny zabezpieczający dostęp do konta bankowego danej osoby za pośrednictwem bankomatu, wraz z kartą bankomatową stanowią przeszkodę do zawładnięcia mieniem innej osoby. Pokonanie takiej przeszkody przez posłużenie się przez sprawcę skradzioną kartą bankomatową wraz z kodem (kluczem elektronicznym)

w celu pobrania wbrew woli właściciela karty pieniędzy z bankomatu wyczerpuje znamiona kradzieży z włamaniem w rozumieniu art. 279 § 1 k.k. Stąd też czyn oskarżonego polegający na użyciu skradzionej karty bankowej w celu zapłaty za zakupy na stacji (...) i w sklepie (...) wyczerpał znamiona powyższego przestępstwa. Sąd wyeliminował z opisu czynu dokonanie transakcji zbliżeniowej kartą bankomatową

w McDonald's na kwotę 24 zł i 30 gr, albowiem oskarżony zaprzeczył, by wskazanej transakcji dokonywał, a brak jest na tę okoliczność jakichkolwiek obiektywnych dowodów. Należało jednocześnie ustalić, iż oskarżony D. M. (1) działał w krótkich odstępach czasu (praktycznie w ciągu kilkunastu minut dokonał wszystkich transakcji) oraz wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, co do której toczy się odrębne postępowanie (oskarżony wyjaśnił, iż kartę dostał od innej osoby, a na nagraniu monitoringu ze sklepu (...) widać, iż oskarżony jest tam ze starszym od siebie mężczyzną.

Stopień szkodliwości społecznej czynów przypisanych M. M. (6) niewątpliwie był wysoki. W przypadku czynu pierwszego oskarżony zastosował przemoc, a następnie dokonał kradzieży telefonu należącego do osoby, którą znał, działając w zamiarze bezpośrednim. Czynu tego dokonał w miejscu publicznym wprawdzie wieczorem, ale z uwagi na porę letnią, było jeszcze widno. Młody wiek oskarżonego w tym przypadku także nie jest okolicznością łagodzącą. Oskarżony bowiem dokonał rozboju, co jest przestępstwem ciężkim i brutalnym. Do tego już kilkakrotnie przed ukończeniem przez D. M. (1) 17 roku życia stosowane były wobec niego środki zapobiegania demoralizacji i przestępczości nieletnich. Popęlnienie przestępstwa o tak znacznej społecznej szkodliwości w tak młodym wieku zasługuje więc na surowe potraktowanie zwłaszcza, iż w powyższych okolicznościach osoba oskarżonego jawi się jako zdecydowanie zdemoralizowana. W przypadku czynu drugiego i trzeciego Sąd zważył, iż D. M. (1) dopuścił się ich w krótkim czasie od popełnienia pierwszego z przypisanych występków. W wyniku jego działania dokonano zaboru mienia o niemałej wartości (ponad 15.000 zł), następnie sprawca z premedytacją posługiwał się skradzioną kartą bankomatową w celu uiszczenia należności za zakupy

w określonych miejscach. Dbał o to, by kwota transakcji nie przekraczała każdorazowo kwoty 50 zł (dokonywał po dwie transakcje w tych samych miejscach na kwoty nieprzekraczające 50 zł), a to tylko po to, by móc obejść zabezpieczenia karty bankomatowej w postaci konieczności użycia do autoryzacji transakcji kodu (...)

i wykorzystać środki pieniężne osób pokrzywdzonych do zapłaty za zakupy, wzbogacając się.

Sąd nie znalazł okoliczności łagodzących wobec oskarżonego w niniejszej sprawie uznając w konsekwencji, że wobec zdecydowanej przewagi ilościowej i jakościowej okoliczności obciążających wymierzenie oskarżonemu D. M. (1) kara dwóch lat pozbawienia wolności za czyn pierwszy, kara roku pozbawienia wolności za drugi czyn oraz kara roku i czterech miesięcy pozbawienia wolności za trzeci czyn, spełnią wszelkie dyrektywy wymiaru kary. Orzeczone przez Sąd jednostkowe kary pozbawienia wolności, uwzględniając dyrektywy wymiaru kary z art. 53 k.k., odpowiadają jednocześnie w swym zakresie i rozmiarze celom zapobiegawczym i wychowawczym, jakie mają osiągnąć w stosunku do oskarżonego. Nawet wobec sprawcy młodocianego, jakim jest oskarżony D. M. (1), obowiązujące przepisy prawa nie stanowią

o obowiązku stosowania przez sąd kar wolnościowych. Kara winna przede wszystkim sprawcę wychować, a w realiach niniejszej sprawy, w ocenie Sądu, tylko odpowiednio surowe, bezwarunkowe kary pozbawienia

wolności skłonią D. M. (1) do przestrzegania porządku prawnego w przyszłości i przyczynią się w odpowiedni sposób do wywołania po jego stronie refleksji odnośnie popełnionych czynów. Łagodniejsze kary, czy też kary łagodniejsze z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, byłyby we wskazanych okolicznościach traktowane jako wyraz nieuzasadnionej pobłażliwości wobec oskarżonego, wobec jego dotychczasowej drogi życiowej, lekceważenia obowiązujących przepisów i nie spełniłyby celów kary tak w stosunku do D. M. (1), jak również w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Dodać należy,

iż obecne przepisy nie przewidują możliwości warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności orzeczonej w wymiarze powyżej jednego roku (kara taka została wymierzona w przypadku czynu trzeciego i pierwszego). Zaznaczyć przy tym należy,

iż kara za przestępstwo rozboju została orzeczona w najniższym możliwym wymiarze –

2 lat pozbawienia wolności, a pozostałe dwie kary pozbawienia wolności za dwa następne czyny, także zostały wymierzone w dolnych granicach ustawowego zagrożenia. Stąd też nie można uznać, by którakolwiek z orzeczonych jednostkowych kar pozbawienia wolności była nadmiernie surowa w stosunku do okoliczności popełnienia czynów zabronionych, ich stopnia społecznej szkodliwości, jak i warunków osobowych sprawcy. Oskarżony D. M. (1) prezentował sposób życia nieadekwatny do swojego wieku i sytuacji życiowej, powodowany chęcią zaboru mienia i uzyskania w łatwy sposób środków utrzymania.

Jednostkowe kary pozbawienia wolności Sąd połączył i w punkcie V wyroku wymierzył skarżonemu D. M. (1) karę łączną trzech lat pozbawienia wolności. Okolicznościami, które Sąd bierze pod uwagę rozważając wysokość kary łącznej, są związek podmiotowy i przedmiotowy między zbiegającymi się przestępstwami, motywację, czas popełnienia każdego z nich. W aspekcie przedmiotowym związek zbiegających się realnie przestępstw wyrażają kryteria przedmiotowe poszczególnych przestępstw, a to bliskość czasowa ich popełnienia (największa - gdy czyny przestępcze popełniane są równocześnie lub bezpośrednio po sobie), osoby pokrzywdzonych (największa ścisłość związku zachodzi, gdy kilkoma przestępstwami pokrzywdzono tę samą osobę), rodzaj naruszonego dobra prawnego (im bardziej zbliżone dobra, tym większa bliskość przestępstw, zatem największa przy tożsamości dóbr), sposób działania sprawcy. W aspekcie podmiotowym chodzi o motywacje bądź pobudki stymulujące sprawcę, rodzaj i formę winy. Im bliższy jest związek podmiotowy i przedmiotowy między czynami tym większe znaczenie zyskuje zasada absorpcji kar, im mniejszy - zasada ich kumulacji. Popełnienie przestępstw podobnych w bliskich odstępach czasu uzasadnia znaczną absorpcję w wymiarze kary łącznej, a dopuszczenie się ich na szkodę różnych pokrzywdzonych - odstąpienie od absorpcji pełnej na rzecz częściowej kumulacji, gdyż oznacza niekompletność kryteriów ścisłego związku przedmiotowego i podmiotowego zbiegających się realnie przestępstw. Naruszenie przez sprawcę chronionych przez przepis przewidujący dany typ czyn zabronionego dóbr w różnym czasie i miejscu oraz w odniesieniu do różnych osób, z reguły przemawia przeciwko zastosowaniu przy wymiarze kary łącznej zasady pełnej absorpcji. Daleki stosunkowo związek podmiotowy i przedmiotowy pomiędzy poszczególnymi czynami nie przemawia za celowością zastosowania zasady absorpcji przy wymiarze kary łącznej. Całkowitą absorpcję można zastosować albo wtedy, gdy wszystkie czyny wskazują bliską więź przedmiotową i podmiotową, albo orzeczone za niektóre z czynów kary są tak minimalne, że w żadnym stopniu nie mogłyby rzutować na karę łączną. Im większe jest powiązanie pomiędzy zbiegającymi się przestępstwami, tym pełniej wymiar kary łącznej powinien uwzględniać zasadę absorpcji. Przy wymiarze kary łącznej zastosowano zasadę częściowej absorpcji mając na uwadze związek podmiotowo-przedmiotowy pomiędzy przypisanymi występками i związek czasowy w ich popełnieniu, przyjęcie pełnej absorpcji uniemożliwił z kolei brak tożsamości osoby pokrzywdzonej - przestępstwami przypisanymi w punkcie I wyroku oskarżony M. działał na szkodę K. R., zaś czynami przypisanymi w punkcie III i IV wyroku - na szkodę M. i A. M..

Na podstawie art. 62 k.k., Sąd orzekł o systemie terapeutycznym wykonania kary łącznej pozbawienia wolności wymierzonej oskarżonemu D. M. (1), mając na uwadze, iż wykonanie kary pozbawienia wolności winno odbywać się zgodnie

z zasadą indywidualizacji oddziaływania na skazanego, tak by jak najpełniej zrealizować cel wychowawczy i zapobiegawczy, w niniejszej sprawie – z uwagi na nadużywanie przez oskarżonego środków psychoaktywnych, a także rozpoznane cechy osobowości nieprawidłowej i zaburzenia zachowania.

Jako zbędne dla dalszego postępowania, Sąd zwrócił oskarżonemu dowody rzeczowe (elementy odzieży) zabezpieczone w sprawie.

W oparciu o dyspozycję art. 63 § 1 k.k., na poczet orzeczonej wobec oskarżonego D. M. (1) kary pozbawienia wolności zaliczono okres tymczasowego aresztowania w sprawie – od dnia 20 sierpnia 2017 roku do dnia 17 kwietnia 2018 roku. Orzeczenie to miało charakter obligatoryjny.

Sąd orzekł również od oskarżonego D. M. (1) na rzecz pokrzywdzonego K. R. zadośćuczynienie w kwocie 1.000 zł z tytułu doznanej krzywdy, a także obowiązek naprawienia szkody w wysokości 600 zł, stanowiącej równowartość utraconego telefonu komórkowego. W literaturze dominuje pogląd, że karnoprawny obowiązek naprawienia szkody może dotyczyć zarówno szkody majątkowej, jak i niemajątkowej. W realiach niniejszej sprawy, pokrzywdzony K. R. wskazał wysokość i składniki szkody, stąd Sąd orzekł obowiązek naprawienia szkody we wskazanej wysokości. Zobowiązanie do uiszczenia kwoty 1.000 zł ma na celu zadośćuczynieniu również doznanej przez wymienionego pokrzywdzonego

w wyniku przestępstwa krzywdy. Powyższa kwota w sposób adekwatny uwzględnia rodzaj i rozmiar naruszenia przez oskarżonego reguł ostrożności, jak również nie przekracza doznanej przez pokrzywdzonego K. R. krzywdy.

Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. B. koszty obrony z urzędu udzielonej oskarżonemu w niniejszym postępowaniu wedle norm przepisanych i przy uwzględnieniu zaliczki na poczet podatku od towarów i usług, albowiem nie zostały uiszczone w całości ani w części.

Biorąc pod uwagę sytuację majątkową i dochodową oskarżonego oraz okoliczność nałożenia w niniejszym wyroku obowiązków odszkodowawczym o charakterze majątkowym, Sąd uznał, iż uiszczenie przez D. M. (1) kosztów sądowych byłoby dla niego zbyt uciążliwe i na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych, w tym od opłaty.